

Akcja „Różaniec do granic”

8 października 2017

Wczoraj w całej Polsce odbyła się akcja „Różaniec do granic”, zorganizowana przez środowiska katolickie. Polegała na zgromadzeniu się wzdłuż granic Polski na wspólnej modlitwie za pomocą różańca, w której wzięło udział według różnych szacunków od 200 tysięcy do miliona wiernych Kościoła katolickiego. Jej celem była prośba o pokój dla Polski i Świata. Lewicowe media z Europy Zachodniej zawyżyły ze złości upatrując w akcji ukrytego wydźwięku antyislamskiego i antyimigranckiego.

Zachodnie media (na przykład brytyjska BBC) akcję „Różaniec do granic” nazywają wydarzeniem „kontrowersyjnym”. Sugeruje się, że była to manifestacja przeciwko uchodźcom. Przypisywanie różnych fobii swoim przeciwnikom politycznym to typowa zasada działania dzisiejszych lewicowo nastawionych mediów. Trudno się zatem dziwić, że widząc sukces akcji polegającej na wspólnej modlitwie, wykazują się niezrozumieniem i strachem przed tak znaczącą mobilizacją polskiego społeczeństwa.

Katolicy twierdzą, że odmawiany różaniec, służący do tak zwanej modlitwy mechanicznej, podobnej do młynka modlitewnego z buddyzmu, to potężna „broń”. Celem wczorajszej modlitwy było, jak sami mówią „wypraszać wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny dla świata, Ojczyzny, Kościoła, rodzin, wspólnot i dla nas samych”. Na dzień tej akcji religijnej wybrano Święto Matki Bożej Różańcowej, ustanowione po wielkiej bitwie pod Lepanto, gdzie flota chrześcijańska pokonała wielokrotnie większą flotę muzułmańską ratując tym samym Europę przed islamizacją.

Prawdopodobnie na tej podstawie opierają się „oskarżenia” zagranicznych mediów zde gustowanych zbiorową modlitwą katolików. Co innego gdyby te modły były prowadzone na

dywanikach przez ludzi skierowanych w stronę Mekki. To by się na pewno postępowym zachodnim mediom spodobało.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl